

## WYROK DNIA 18 LISTOPADA 2004 R.

SDI 32/04

*Przewodniczący: sędzia SN Jacek Sobczak (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Piotr Hofmański, Przemysław Kalinowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w zw. z § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2004 r. kasacji, wniesionych przez obwinionego i pokrzywdzonego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 31 stycznia 2004 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 21 stycznia 2003 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżone orzeczenie oraz utrzymane nim w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej i sprawę p r z e k a z a ł do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej

### U z a s a d n i e n i e

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 21 stycznia 2003 r., sygn. akt (...), adwokat został uznany winnym tego, że: nadużył zasady należytej sumienności i gorliwości przy wykonywaniu w latach 1998-2001 czynności zawodowych jako pełnomocnik Dariusza R. w ten sposób, że pomimo zobowiązania przez Sąd nie złożył do akt będących dowodami w sprawie dokumentów, które otrzymał od pokrzywdzonego, co mogło u Dariusza R. wywołać wrażenie, że niekorzystne rozstrzygnięcie w jego sprawie było spowodowane zagubieniem dokumentów przez obwinionego, tj. o przewinienie

z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) w zw. z § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 10 października 1998 r. i za to orzekł wobec obwinionego karę dyscyplinarną upomnienia.

Od orzeczenia tego odwołanie wnieśli pokrzywdzony i obwiniony.

Orzeczeniem z dnia 31 stycznia 2004 r., sygn. akt (...), Wyższy Sąd Dyscyplinarny NRA, utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy oraz obciążył obwinionego kosztami postępowania.

Od wspomnianego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego NRA, skargę kasacyjną wywiódł zarówno pokrzywdzony, jak i obwiniony.

Pokrzywdzony zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną kwalifikację czynu popełnionego przez obwinionego, obrazę przepisów prawa postępowania poprzez uchybienie jawności postępowania przez sąd pierwszej instancji, odmowę zaprotokołowania stanowiska pokrzywdzonego na rozprawie odbytej w dniu 20 września 2003 r. przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym NRA, uchybienie równości postępowania, prawa do obrony i sprawiedliwego procesu poprzez wyznaczenie pełnomocnika do wniesienia kasacji. Ponadto pokrzywdzony zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia oraz rażącą niewspółmierność kary. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W wywiedzionej kasacji, obwiniony zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu, rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na jego treść, polegające na rozpoznaniu sprawy przez Sąd Dyscyplinarny NRA, mimo iż w okresie i okolicznościach objętych zarzutem obwiniony nie podlegał odpowiedzialności dyscyplinarnej przewidzianej ustawą – Prawo o adwokaturze, gdyż wykonywał zawód radcy prawnego oraz naruszenie prawa do obrony obwinionego polegające na rozpoznaniu sprawy i wydaniu orzeczenia w dniu 31 stycznia 2004 r. pod nieobecność obwinionego, mimo iż usprawiedliwił on swoją

nieobecność i wniósł o odroczenie rozprawy. Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu NRA do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika obwinionego okazała się zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

W związku z zawartymi w kasacji obwinionego zarzutami, iż były radca prawny uzyskał wpis na listę adwokatów w związku z czym nie może odpowiadać przed sądem dyscyplinarnym korporacji adwokackiej, zauważyć należy, że korporacja radcowska i korporacja adwokacka stanowią dwa odrębne organizmy samorządu zawodowego. W związku z tym organy dyscyplinarne samorządu radcowskiego nie mają kompetencji jurysdykcyjnej nad osobami wpisanymi wyłącznie na listę adwokatów, a skreślonymi z listy radców prawnych.

Jednakże należy zauważyć, iż w przedmiotowej sprawie uchwałą Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 18 grudnia 1999 r., adwokat uzyskał zgodę na wykonywanie zawodu adwokata, zaś w dniu 27 stycznia 2000 r. złożył, stosownie do art. 5 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, ślubowanie. Ponieważ wniosek o ukaranie obejmował okres od 1998 r. do 2001 r. rozpoznając ponownie sprawę, sąd pierwszej instancji powinien rozważyć, czy i jakie przewinienie dyscyplinarne zostało popełnione w okresie od dnia 27 stycznia 2000 r., tj. od dnia rozpoczęcia wykonywania czynności zawodowych.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż w orzecznictwie (zob. orzeczenie SN z dnia 23 maja 1964 r., R.Adw. 94/63, Pal. 1964, nr 11, s. 75) wyrażany jest pogląd, że adwokat i aplikant adwokacki nie może być pociągnięty do

odpowiedzialności za czyn popełniony przed wpisem na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich. Tym niemniej należy zwrócić uwagę na unormowanie przewidziane w art. 74 Prawa o adwokaturze, zgodnie z którym Okręgowa Rada Adwokacka może skreślić adwokata z listy adwokatów w związku z czynem popełnionym przed wpisem na listę, jeśli spełnione zostaną kumulatywnie dwa warunki: po pierwsze czyn popełniony przez zainteresowanego stanowiłby przeszkodę wpisu (w praktyce może tu chodzić o takie zachowanie przed wpisem, które świadczy o tym, że zainteresowany nie daje rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu adwokata, o której mowa jest w art. 65 pkt 1 Prawa o adwokaturze), po drugie zaś czyn ten nie był znany Radzie przy podejmowaniu uchwały o wpisie. Zajęcie stanowiska co do zaistnienia przesłanek określonych w art. 74 Prawa o adwokaturze lub braku ich spełnienia leży w kompetencjach samorządu adwokackiego, z ewentualną drogą zaskarżenia do sądu administracyjnego (przy czym i w tym wypadku nader wątpliwe jest, czy pokrzywdzony może zostać uznany za „zainteresowanego” w rozumieniu stosownych przepisów. Tego jednak Sąd Najwyższy zgodnie z podziałem kompetencji nie jest władny przesądzać w niniejszym postępowaniu (zob. orzeczenie SN z dnia 1 października 2004 r. sygn. akt SDI 7/04, nie publ.).

W tym stanie rzeczy należało uwzględnić kasację pełnomocnika obwinionego, z uwagi na brak odniesienia się w zaskarżonym orzeczeniu do zauważonych wyżej okresów działania obwinionego. Pozostałe argumenty kasacji pełnomocnika obwinionego, jak i pokrzywdzonego wypadało uznać za przedwczesne.